

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania A.S.

od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość renty funkcjonariuszy służb mundurowych oraz członków ich rodzin, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10 czerwca 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt III AUa 1540/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża A.S. kosztami zastępstwa prawnego Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z 30 września 2022 r. w punkcie 1 zmienił decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 10 lipca 2017 r., w ten sposób, że stwierdził brak podstaw do ponownego ustalenia wysokości renty rodzinnej przysługującej odwołującej się A.S. przy uwzględnieniu przepisów dotyczących zasad obliczania

wysokości świadczenia dla osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa i przyznał odwołującej się rentę rodzinną w dotychczasowej wysokości od 1 października 2017 r. oraz w punkcie 2 orzekł o kosztach postępowania przyznając odwołującej się zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy organ rentowy miał uzasadnione podstawy do ponownego ustalenia wysokości policyjnej renty rodzinnej odwołującej się, którą pobierała po zmarłym mężu M.S. renciście - byłym funkcjonariuszu Urzędu Bezpieczeństwa. Pozwany organ wydając zaskarżoną decyzję, ustalił wysokość renty rodzinnej odwołującej się na podstawie uzyskanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji nr [...] z 8 marca 2017 r. o przebiegu służby, w której wskazano, że mąż odwołującej od 19 lutego 1945 r. do 30 listopada 1975 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Rozstrzygając spór, jako podstawy prawne Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 8a ust. 1 i 2, art. 13a ust. 5, art. 13b ust. 1, art. 24, art. 24a ww. ustawy.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego organu, dotyczącego związania informacją o przebiegu służby męża odwołującej się, uzyskaną z Instytutu Pamięci Narodowej, Sąd Okręgowy wskazał, że sąd powszechny, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 12 grudnia 2011 r. w sprawie II UZP 10/11, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów

(zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby.

Zważywszy na wątpliwości interpretacyjne, jakie wzbudzają ww. regulacje, a w szczególności treść pojęcia „pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa”, użytego w art. 13b ust. 1 ustawy, sąd pierwszej instancji powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20), którą w pełni podzielił.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie odwołująca się nie wykazała, by jej mąż podjął współpracę i wspierał czynnie osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Sąd ten stwierdził, że w przypadku męża odwołującej się, zakwalifikowano jego służbę w spornym okresie jako służbę na rzecz totalitarnego państwa tylko dlatego, że jego stanowisko było usytuowane we wskazanej w ww. ustawie jednostce organizacyjnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, trudno uznać, ażeby celem ustawodawcy, co wynika choćby z uzasadnienia samego projektu ustawy, było przyjęcie, że każda służba w jednostkach wymienionych w powołanym przepisie, bez względu na jej charakter, kwalifikowana była jako służba na rzecz totalitarnego państwa. Zasada jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa państwa pozostaje, w ocenie sądu pierwszej instancji, w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości społecznej, do której odwoływali się sami projektodawcy. Negatywna i w pełni uzasadniona ocena skutków działalności służby bezpieczeństwa nie powinna bowiem samodzielnie wpływać na stwierdzenie słuszności lub niesłuszności praw nabytych przez poszczególnych funkcjonariuszy indywidualnie.

W ocenie Sądu Okręgowego wątpliwe jest zastosowanie nie jakichkolwiek, ale surowych represji w stosunku do osób tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, tj. przed 1990 r. Nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed tą zmianą działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia prawodawcy do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione działały w celu pokrzywdzenia

współobywateli. Istotą państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL. W konsekwencji wątpliwe jest również zastosowanie tych represji w stosunku do przywilejów socjalnych członków rodzin funkcjonariuszy.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wykazano, aby mąż odwołującej się w wykonywanych czynnościach w spornym okresie służby stosował przemoc psychiczną, bądź fizyczną, czy jakiegokolwiek niegodziwe, niedozwolone i niemoralne praktyki w pełnionej służbie, a tym samym, aby jego działania i czyny naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka oraz wypełniały znamiona czynów niedozwolonych.

Odnosnie do okresu służby na stanowiskach jakie zajmował M.S. w spornym okresie, Sąd Okręgowy wskazał, że ze zgromadzonych dowodów nie wynika, czy czynności służbowe stanowiły zadania wywiadowcze, czy kontrwywiadowcze, które miałyby na celu naruszenie podstawowych praw i wolności człowieka. Nie wynikało także, by mąż odwołującej się w związku z wykonywanymi czynnościami represjonował jakiegokolwiek osoby, by im groził, występował przeciwko działaczom niepodległościowym. Brak jest jakichkolwiek dowodów, by na podstawie jego indywidualnych działań jakiegokolwiek osoby doznały krzywdy. Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy nie podjął próby wykazania, że mąż odwołującej się w spornym okresie służby stosował przemoc psychiczną, bądź fizyczną, czy jakiegokolwiek niegodziwe, niedozwolone, czy niemoralne praktyki w pełnionej służbie, a tym samym, aby jego działania i czyny naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka oraz wypełniały znamiona czynów niedozwolonych.

Podsumowując Sąd pierwszej instancji stwierdził, że postępowanie dowodowe wykazało, że mąż odwołującej się w spornym okresie nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa a zatem odwołująca się nie spełnia przesłanek wymaganych do obniżenia renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Na skutek apelacji pozwanego organu rentowego Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z 7 marca 2024 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddalił odwołanie (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2 i 3) nie obciążając

odwołującej się kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym oraz przyznając ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie pełnomocnikowi odwołującej się z urzędu.

Sąd Apelacyjny doszedł do odmiennych, aniżeli Sąd Okręgowy, wniosków i stwierdził, że z indywidualnej analizy służby (pracy) męża odwołującej się wynika, że w okresie objętym sporem, bez wątpienia, pełnił on „służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Poza formalnymi warunkami co do miejsca i czasu pełnienia służby, przekonuje o tym fakt wykonywania przez niego czynności operacyjnych, ich nadzorowania, organizowania, co wynika wprost z dokumentów znajdujących się w jego aktach osobowych.

Z akt osobowych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wynika wprost, że mąż odwołującej się brał udział w typowych czynnościach operacyjnych, niezbędnych w działalności Służby Bezpieczeństwa, mających na celu pozyskiwanie informacji. Mąż odwołującej się od początku okresu spornej służby pracował operacyjnie. Od 15 lutego 1945 r. podjął służbę jako funkcjonariusz grupy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w P. Od 1 października 1947 r. został przeniesiony na stanowisko referenta Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w T., a od 1 lipca 1948 r. był starszym referentem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w T. Od 1 lipca 1951 r. awansował na stanowisko z-cy szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w W. Od 27 lutego 1956 r. był zastępcą komendanta ds. Bezpieczeństwa KPMO G., od 1 lutego 1960 r. został starszym oficerem operacyjnym Wydziału III KWMO P., od 1 września 1962 r. był kierownikiem grupy Wydziału III KWMO P., a następnie zastępcą naczelnika Wydziału III SB KWMO P. Od 1 listopada 1971 r. był inspektorem inspektoratu kierownictwa SB KWMO w P. Mąż odwołującej się miał zatem wieloletnie doświadczenie w pracy operacyjnej. W organach SB pełnił różne funkcje kierownicze. Był przy tym także aktywnym członkiem P.. Kierował pracą na odcinku zwalczania wrogiej propagandy pisanej, działalności nacjonalistycznej, „wrogiej działalności” kleru. Brał aktywny udział w walce ze zbrojnym podziemiem i jako kierownik jednostek powiatowych Bezpieczeństwa Publicznego walkę tę organizował, przyczyniając się w dużym stopniu do utrwalenia władzy ludowej. Z dokumentów zawartych w aktach osobowych męża odwołującej się, co prawda

wynika, zwłaszcza tych przywołanych przez sąd pierwszej instancji, że nie uzyskiwał w początkowym okresie swojej służby istotnych osiągnięć, nie wyróżniał się, niemniej jednak wnikliwa analiza kolejnych okresów oraz fakt uzyskiwania awansów, odznaczeń i medali, przekonuje w sposób niewątpliwy o tym, że mąż odwołującej się był cenionym pracownikiem operacyjnym. Z pełnym oddaniem wykonywał powierzone mu obowiązki służbowe. Reprezentował wzorową postawę ideowo - polityczną. Za osiągnięcia i zasługi w służbie był wielokrotnie odznaczany, otrzymywał kolejne awanse i stopnie. Podnosił kwalifikacje zawodowe, szkolił się w aparacie służby bezpieczeństwa, w tym do pełnienia obowiązków kierowniczych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że mąż odwołującej się sam, dobrowolnie zgłosił się do pracy w aparacie bezpieczeństwa. Od początku pracował operacyjnie. Ze swojej pracy wywiązywał się bardzo dobrze, o czym przekonują kolejno uzyskiwane stopnie czy dodatki do uposażania. Był pracownikiem o pełnych kwalifikacjach zawodowych wynikających tak z przeszkolenia, jak i z doświadczenia zawodowego. Z powierzonych zadań wywiązywał się tak dobrze i osiągał tak pozytywne wyniki, że był mianowany na kolejne stanowiska kierownicze. Przyczyniał się do „poprawy” stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym, był członkiem P..

W świetle powyższych ustaleń, w okresie objętym informacją IPN, na podstawie której oparto zaskarżoną decyzję, zdaniem Sądu drugiej instancji, przyjąć należało, że mąż odwołującej się niewątpliwie sam prowadził działania operacyjne, jak również nadzorował je i organizował. Wykonywane przez niego czynności niewątpliwie miały na celu łamanie praw obywateli i naruszanie wolności człowieka. Aktualne pomniejszanie jego roli i wagi wykonywanych czynności, nie może jednak zmienić faktu, że w spornym okresie firmował swoją pracę reżim państwa totalitarnego i odmienna ocena tej służby, dokonana przez Sąd Okręgowy, stanowi, zdaniem Sądu drugiej instancji, naruszenie zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podniósł, że charakter jednostek i struktur oraz stanowisko jakie zajmował mąż odwołującej się w korelacji z informacjami zawartymi w aktach osobowych zmarłego funkcjonariusza wskazują w sposób jednoznaczny, że niewątpliwie był on pełnym zaangażowania funkcjonariuszem operacyjnym.

Zgromadzone dokumenty wskazują wprost, że podejmował on początkowo typowe, bezpośrednie działania operacyjne, które zmierzały do naruszania podstawowych praw i wolności obywatelskich. Działania te podejmował sam bezpośrednio, a później zajmując kierownicze stanowiska podejmował takie działania pośrednio przez ich organizowanie, inspirowanie, nadzorowanie.

W świetle uzupełnionych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny stwierdził, że wobec nie budzącej, w jego ocenie, wątpliwości co do charakteru służby męża odwołującej się na rzecz państwa totalitarnego, pozbawienie odwołującej się wyższych świadczeń, przy zachowaniu świadczenia do zabezpieczenia społecznego w wysokości nie niższej niż świadczenia z powszechnego systemu ubezpieczeniowego (Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) nie stanowi naruszenia zarówno przepisów Konstytucji RP, jak też standardów prawa międzynarodowego. Ustawodawca sięgnął do środka adekwatnego dla uzyskania usprawiedliwionego celu, uczynił to zarazem w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla adresatów zakwestionowanych norm. Zmniejszenie świadczenia odwołującej się stanowi, w ocenie Sądu odwoławczego, urzeczywistnienie zasady sprawiedliwości społecznej. Zasada ta nie może być przywoływana w obronie przywilejów sprzecznych ze swoim aksjologicznym fundamentem. Tak pojmowanej sprawiedliwości społecznej nie da się pogodzić z utrzymywaniem przywilejów związanych ze służbą w organach bezpieczeństwa reżimu totalitarnego. Na tych organach oparte było bowiem funkcjonowanie struktur państwa, naruszających podstawowe prawa człowieka. Sąd wskazał także, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy. Czyny poszczególnych funkcjonariuszy łącznie tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się nawet czynów zbrodniczych, a suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny.

Sąd Apelacyjny w ramach przytoczonej argumentacji powołał się także na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w tym decyzję z 14 maja 2013 r. w sprawie A.C. przeciwko Polsce, w której Trybunał wyraził - akceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury zostały obniżone

przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 powyżej oraz ust. 138 powyżej, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Biorąc pod uwagę powód, dla którego przywileje te zostały przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżona decyzja była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca się A.S. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. We wniosku ewentualnym skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz orzeczenie o kosztach procesu zgodnie z wynikiem sprawy. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów procesu (w tym kosztów zastępstwa prawnego) za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

1. skutek błędnego uznania, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 15c i art. 24a oraz art. 13 ust. 1 pkt 1c w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2023 r., poz. 1280, dalej: „ustawa zaopatrzeniowa”), a ich zastosowanie nastąpiło wskutek nieuprawnionego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny oceny, że zmarły mąż odwołującej się pełnił służbę „na rzecz totalitarnego państwa”, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, mimo nieprzeprowadzenia przez Sąd

Apelacyjny dowodów dotyczących indywidualnych i konkretnych czynów męża powódki, które naruszałyby podstawowe prawa i wolności człowieka,

2. art. 24a ustawy zaopatrzeniowej i jego zastosowanie, a więc pominięcie reguł prokonstytucyjnej wykładni, wynikających z przepisu art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1, art. 31 ust. 3 jak i art. 2 Konstytucji RP przez błędne uznanie, że przepis ten w kwestii nabycia przez skarżącą prawa do renty rodzinnej w przyznanej pierwotnie wysokości nie jest ingerencją w nabyte prawo własności, jakim jest prawo do świadczenia z zaopatrzenia emerytalno-rentowego (art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji), dokonaną z naruszeniem zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ochrony praw nabytych oraz sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, podniosła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Zdaniem skarżącej zasadność skargi kasacyjnej sprowadza się do tego, że Sąd Apelacyjny - w oczywistej sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) - uznał, że mąż skarżącej pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, przez dokonanie w istocie jedynie literalnej wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, ponieważ nie dokonał rzeczywistej weryfikacji czynności podejmowanych w ramach pełnionej służby przez męża skarżącej, a jedynie na podstawie jego przynależności jako funkcjonariusza do konkretnej struktury (milicji oraz SB) - uznał, że pełnił on służbę na rzecz totalitarnego systemu. Taki sposób interpretacji art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w świetle ugruntowanego orzecznictwa, zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, ocenić należy jako zupełnie nietrafny i oczywiście błędny. Zdaniem skarżącej skarga jest także oczywiście uzasadniona, ponieważ zmiana wysokości renty rodzinnej na podstawie art. 24a ustawy zaopatrzeniowej jest ingerencją w nabyte prawo własności, jakim jest prawo do świadczenia z zaopatrzenia emerytalno-rentowego (art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji) i dokonana została z naruszeniem zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady demokratycznego państwa prawa,

urzeczywistniającego zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ochrony praw nabytych oraz sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełniła wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które nie zostały jeszcze poddane sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw w ramach tzw. „przedsądu”, które kierowane są do merytorycznego rozpoznania. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wyodrębnionego wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia, pod rygorem odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Jednocześnie zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c. skarga kasacyjna powinna zawierać między innymi uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, zaś w art. 398³ § 3 k.p.c. stwierdzono, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest (kolejnym) zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, lecz pozainstancyjnym, nadzwyczajnym instrumentem zaskarżenia prawomocnego orzeczenia, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała się na jej oczywistą zasadność.

Wymaga zatem przypomnienia, że z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, o tyle dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci

naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, że uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

W ocenie Sądu Najwyższego skarżąca nie wykazała, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącej, Sąd Apelacyjny odwołał się do wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) i wykładnię tę zastosował w sposób odpowiadający jej istocie.

Przypomnieć należy, że we wskazanej uchwale Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie, czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu wskazał: że „kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego,

Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2020 r., poz. 723 ze zm.) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”.

W wyroku Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2023 r. (I USKP 40/22, LEX nr 3602783) wydanym w ślad za uchwałą III UZP 1/20, podniesiono, że stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy). Stąd nie można zaaprobować stanowiska, że w każdym przypadku kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy jest spełnione już tylko w przypadku formalnej przynależności do wymienionych w nim służb. Sąd powszechny, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury (renty) policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów. Informacja o

przebiegu służby jest wprowadzanie dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., ale przeciwko niemu mogą być przeprowadzane przeciwdowody.

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z 24 maja 2023 r. (II USKP 40/23, LEX Nr 3568174) wyjaśniono również, że przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy bez wyjątku funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach, uchwała Sądu Najwyższego III UZP 1/20, pkt 60), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa (również orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 r., III USKP 74/23, LEX nr 3652108).

Domniemanie to może być jednak obalone w procesie cywilnym. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2024 r., III USKP 102/23, LEX nr 3652059). Tak też przyjął Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale III UZP 1/20, w której stwierdził, że w razie stosownego zarzutu przeciwko podstawie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji

przebiegu służby w konkretnym przypadku (również orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 marca 2024 r., I USKP 98/23, LEX nr 3690864).

Sąd Najwyższy w wyroku z 16 marca 2023 r. (II USKP 120/22, LEX nr 3506736) również przyjął, że w ujęciu „instytucjonalnym” sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie funkcjonariusza indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka. W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”. Wyjaśniono, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że w trakcie kwalifikacji dokonywanej na podstawie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie jest wystarczające podkreślenie, że odwołujący się osobiście nikomu nie szkodził i że nie prowadził sam działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie (niekwestionowane w sprawie) skonfrontować ze spojrzeniem „instytucjonalnym”, a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka.

Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe ustalenia związane z przebiegiem służby męża skarżącej i wskazał na miejsca pełnienia przez niego służby jako funkcjonariusza, zajmowane stanowiska i charakter tej służby. Sąd wskazał, powołując się na dokumenty zebrane w aktach osobowych męża odwołującej się, których wiarygodność nie była kwestionowana w toku procesu, że brał on udział w najbardziej typowych czynnościach operacyjnych, niezbędnych w działalności Służby Bezpieczeństwa, mających na celu pozyskiwanie informacji, inwigilację współobywateli. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że M.S. od początku służby pracował operacyjnie, a następnie pełnił różne funkcje kierownicze. Kierował pracą na odcinku zwalczania „wrogiej” dla komunistycznego państwa propagandy pisanej, działalności nacjonalistycznej, „wrogiej” działalności kleru. Dokonał zatem oceny spornego okresu służby w kontekście art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przez pryzmat jednostek, w jakich służył mąż skarżącej i zakresu ich działania, czemu

zresztą dał obszerny wyraz w szczegółowych pisemnych motywach swego stanowiska. Przedstawione okoliczności sprawy pozwalają stwierdzić, że w spornym okresie mąż skarżącej wykonywał czynności związane z podstawowymi i typowymi funkcjami represyjnymi państwa totalitarnego.

Trzeba przy tym zauważyć, że Sąd Apelacyjny oceniając materiał dowodowy, jakim dysponował już Sąd pierwszej instancji, uznał że nie ma wątpliwości co do tego, że mąż skarżącej nie tyle przez samą przynależność do jednostek wskazanych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co przez konkretną, zaangażowaną i nagradzaną pracę operacyjną, udokumentowaną w jego aktach osobowych, pełnił „służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Skoro w świetle powołanych wyżej poglądów judykatury, tak w ujęciu „instytucyjnym” jak i przez konkretne działania, pełniona przez skarżącego służba wypełniała kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” użytego w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej zasadnie Sąd Apelacyjny w swoim rozstrzygnięciu zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie. Rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku jest zatem spójne z przedstawionymi wyżej poglądami orzecznictwa, stąd całkowicie bezpodstawne jest twierdzenie skarżącej o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy nie obciążył skarżącej kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym - na podstawie art. 102 k.p.c. – uznając, że obciążenie odwołującej się tymi kosztami, z uwagi na jej wiek, sytuację osobistą i majątkową, byłoby oczywiście sprzeczne z zasadami słuszności.

[SOP]

